



GUS: REKORDOWE BEZROBOCIE - 12,7%

Bezrobocie w styczniu wyniosło 12,7 proc. i było o 0,8 proc. wyższe niż w grudniu ubiegłego roku - poinformował we wtorek Główny Urząd Statystyczny.

Na koniec stycznia w pośredniakach zarejestrowanych było 2 mln 52,5 tys. osób. Czyli o 418 tys. więcej niż rok wcześniej. W tym czasie odsetek bezrobotnych wzrósł w całym kraju o 26 proc., z czego najwięcej - o 62 proc. - na Pomorzu. Największy wzrost bezrobocia nastąpił w województwie mazowieckim - przybyło 63,5 tysiąca bezrobotnych, śląskim - wzrost o 60 tysięcy i wielkopolskim - przybyło 54,9 tysiąca bezrobotnych.

Do tego trzeba dodać, że prawo do zasiłku ma tylko co piąty bezrobotny. Tylko taki bezrobotny, który w ciągu ostatnich 18 miesięcy przepracował 365 dni lub więcej i otrzymywał przynajmniej minimalne wynagrodzenie, od którego odprowadzono składki ZUS.

Te najgorsze od lat wskaźniki wzrostu bezrobocia w żaden sposób nie psują dobrego samopoczucia naszego rządu, a co więcej, w żaden sposób nie wpływają na różnego typu plany rządu i żądania pracodawców.

Bo oczywiście w tym momencie trzeba się zapytać, co się stanie w wypadku wydłużenia wieku emerytalnego?

Gdzie rządzący mają zamiar umieścić na rynku pracy ludzi, którzy nie przejdą na emerytury, bo będą musieli dalej pracować?

Jak ten wskaźnik bezrobocia ma się do zamiarów większego otwarcia polskiego rynku pracy dla obcokrajowców?

Co się stało z ambitnymi planami rządu namawiania Polaków, którzy wyjechali pracować do krajów Unii Europejskiej?

Dlaczego rząd, pomimo nacisków związków zawodowych i pracodawców, tak późno przyjął ustawę anty kryzysową?

Może Platforma Obywatelska oprócz zajmowania się prezydenckimi prawyborami powinna się zająć również problemami Polski?

Bolesław Bartnik. Obrady prowadził podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki – Rafał Baniak.

Obrady zdominowane zostały przez dwa główne tematy: Pierwszy z nich dotyczył zamówień publicznych w 2010 roku, jakie adresowane są do polskiego sektora tekstylnodzieżowego i skórzanego. Drugi temat odnosił się do praktycznego wymiaru realizacji dokumentu dotyczącego „Wspierania, przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A., inicjatyw pobudzających polską gospodarkę” jaki przyjęty został przez Radę Ministrów 15 grudnia 2009 r.

Warto dodać, że posiedzenie Zespołu odbyło się z inicjatywy społecznej i poprzedzone było intensywnymi działaniami członków kierownictwa Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego na przestrzeni całego 2009 roku. W tym okresie kierownictwo Federacji, wraz z pracodawcami naszego przemysłu, definiowało bariery funkcjonowania branży występujące w kryzysie i podejmowało próby znalezienia sposobów łagodzenia skutków załamania gospodarczego w tym czasie.

Ze względu na ważność zagadnień poruszanych na tym posiedzeniu Zespołu Trójstronnego zachęcamy do zapoznania się z pełną treścią „Informacji z posiedzenia Zespołu Trójstronnego ds. Przemysłu Lekkiego z dnia 19.02.2010 r.” http://www.federacjanszzpl.org.pl/link_zespol%203stronny%20190210.html



**ZWIĄZKOWCY
DOMAGAJĄ
SIĘ OCHRONY
POLSKIEGO RYNKU
– LIST DO PREMIERA**

Prezes Rady Ministrów
Szanowny Pan
Donald Tusk



**OBRADOWAŁ ZESPÓŁ
TRÓJSTRONNY DO
SPRAW PRZEMYSŁU
LEKKIEGO**

19 lutego 2010 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Zespołu Trójstronnego do spraw Przemysłu Lekkiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele rządu, pracodawców, związków zawodowych oraz organizacji gospodarczych. Federację NSZZ Przemysłu Lekkiego reprezentowali przewodniczący - Zbigniew Kaniewski i wiceprzewodniczący –

Szanowny Panie Premierze,

Z roku na rok skala importu węgla niebezpiecznie wzrasta i wynosi już ponad 10 mln ton rocznie. Przewiduje się, że w 2010r będziemy sprowadzać aż 12 mln ton. Uważamy takie działanie za irracjonalne wobec wielkości zasobów węgla i stanu polskiego przemysłu wydobywczego oraz za brak realnej polityki rozwojowej przemysłu wydobywczego - energetycznego. To nie wszystko. Spółki węglowe zmniejszają wydobycie, branża jest niedoinwestowana, a ogromne opodatkowanie wydobycia, tylko pogłębiają kryzys i rzucają nas na pożarcie gigantom węglowym spoza UE. Taka bier-

ność państwa - właściciela jest groźna i niebezpieczna. Uzależniając się od importu będziemy skazani na polityczno – gospodarcze naciski i nieobliczalne zachowania, czego w ostatnim czasie doświadczyła niemal cała Europa ze strony Rosji. Stąd nasze ogromne obawy, by nie powtórzył się scenariusz gazowy.

Polskie władze igrają z ogniem prowadząc niebezpieczną politykę energetyczną. Z jednej strony rozdzierają szaty nad bezpieczeństwem energetycznym, zapisując węgiel, jako surowiec strategiczny w wieloletnich planach. Zaś z drugiej strony niszczą rodzimy przemysł wydobywczy poprzez gigantyczny import węgla spoza Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim z Rosji.

Tymczasem problemy polskiego górnictwa mnożą się z miesiąca na miesiąc. Uważamy, że dalsze bierno przyglądanie się, jak uzależniamy się od rosyjskiego węgla, zmniejszamy bezpieczeństwo energetyczne, niszczymy własny przemysł, i narażamy miejsca pracy, jest działaniem szkodliwym dla polskiej gospodarki i obywateli. Tak duży import węgla, prawie jedna trzecia tego surowca dla energetyki przemysłowej, to tylko krok od przepaści.

Apelujemy zarówno do władz państwowych, jako właściciela, jak i odpowiedzialnych ludzi zarządzających spółkami węglowymi o aktywne sprzeciwienie się procederowi uzależniania naszego rynku energetycznego. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości, by zatamować fale importu spoza Unii. W tym choćby złożenie skargi antydumpingowej na ceny węgla sprowadzanego z Rosji. Uważamy równocześnie za skandaliczne, że spółki Skarbu Państwa sprowadzają importowany węgiel zamiast chronić rodzimy przemysł. Musimy wykorzystać wszystkie sposoby na przerwanie nieuczciwego handlu po cenach dumpingowych. Trwa bowiem proceder przejmowania polskiego rynku węglowego. Dlaczego rząd nic nie robi? Na co czeka?

Apelujemy do ludzi władzy i polityki, którym zależy na polskiej gospodarce, niezależności energetycznej i miejscach pracy. Nie pozwólmy dalej niszczyć narodowego bogactwa! Nie pozwalajmy na nieuczciwy handel. Apelujemy zarówno do ministra gospodarki, premiera, jak i posłów oraz prezesów spółek węglowych i organizacji pracodawców do podjęcia radykalnych kroków celem ukrócenia importu węgla spoza UE.

Przewodniczący
Rady Krajowej ZZGwP
Andrzej Chwiluk

Katowice, 22 lutego 2010 r.



W POLICACH LEPIEJ, ALE WCIAŻ NIEPEWNI

Na zwołanej we wtorek 23 lutego 2010 r. konferencji prasowej prezes spółki ZCh Police Zbigniew Miklewicz poinformował, że w IV kw. ubiegłego roku przychody spółki ze sprzedaży wyniosły 405,2 mln zł i były lepsze o 85% niż w feralnym IV kwartale 2008 r. Firma niemal czterokrotnie obniżyła również stratę operacyjną. Zdaniem prezesa tę poprawę głównie zawdzięczamy wdrażanemu od maja programowi restrukturyzacyjnemu, polegającemu na zwiększeniu sprzedaży i „redukcji zatrudnienia” (czytaj: zwolnieniach).

Związkowcy z ZCh Police prezentują trochę mniej triumfalny obraz sytuacji. Jerzy Gośliński, przewodniczący MNSZZ Pracowników ZCh „Police” dostrzega poprawę

sytuacji, jednak jego zdaniem firma wciąż ma kłopoty wynikający ze spłaty starego zadłużenia oraz niskich marży na jej produkty. „Jesteśmy w przededniu prywatyzacji. Wydaje się, że mamy być dodatkiem przy sprzedaży zakładów w Puławach, gdyż tam na chwilę obecną sytuacja jest znacznie lepsza” - ocenia Gośliński. Dodaje jednak, że w branży chemicznej sytuacja może diametralnie zmienić się w ciągu bardzo krótkiego czasu.

Związkowcy sygnalizują również kłopoty z uzyskaniem kredytu przez firmę. Już w grudniu ubiegłego roku Police wystąpiły do Agencji Rozwoju Przemysłu o poręczenie 150 mln zł pożyczki bankowej. „Teraz, gdy firma znalazła bank, który chce udzielić pożyczki ARP zmieniło zdanie i chce udzielić nam pomocy publicznej.” – tłumaczy przewodniczący zakładowych związków. „Oznacza to, że jeśli nie spłacimy takiej pożyczki w ciągu 6 miesięcy, będziemy musieli ograniczyć moce produkcyjne – czyli zmniejszyć sprzedaż i zwolnić pracowników.” – ostrzega. „W naszym województwie jesteśmy ostatnim dużym zakładem pracy.”

ROZMOWY PŁACOWE W PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE SA

22 lutego 2010 r. odbyły się rozmowy związków zawodowych z Zarządem PKP Polskie Linie Kolejowe SA dotyczące wzrostu średniej płacy w 2010 roku.

Strona związkowa zaproponowała wzrostu płac realizowanego poprzez wzrost wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 200 zł średnio na jednego zatrudnionego plus pochodne w terminie od 1 stycznia 2010 r.

Pracodawca zaproponował wzrost średniej płacy nie mniej niż 150 zł, realizowany poprzez podniesienie funduszu premiowego minimum o 150 zł na jednego zatrudnionego w terminie od 1 stycznia br. Zdaniem pracodawcy propozycje związków wymagają nakładów rządu 160 mln zł, natomiast pracodawca ma zabezpieczone środki w wysokości 63 mln zł.

Następne spotkanie odbędzie się 9 marca br. Strona związkowa oświadczyła, że brak porozumienia w dniu 9 marca będzie uważany przez stronę związkową za wyczerpanie się formuły dialogu społecznego w PKP PLK SA.

Koledze

Bogdanowi Grzybowskiemu

**serdeczne wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci**

Syna

składa

*kierownictwo Ogólnopolskiego
Porozumienia Związków Zawodowych
koleżanki i koledzy*